Nr. 232. w Niedzielę

dnia 4. Października 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Drezno, 2. Października, po południu. — Cesarz austryacki przybył tu dziś w południe o godz. $12\frac{3}{4}$ z Weimaru i bez zatrzymania się wyjechał do Pragi. Cesarza rosyjskiego, który tu w towarzystwie wielkiego księcia sasko-weimarskiego przybył o godzinie 12éj, powitał król w dworcu kolei żelaznéj i lud okrzykami. Po śniadaniu w królewskim zamku wyjechał cesarz o godzinie 2éj z powrotem do Weimaru.

Wieden, 2. Paźdz., popołudniu o godz. 3. — Przy końcu giełdy nagle zaczęto pozbywać się akcyi kredytowych, które spadły na $210\frac{1}{2}$. Francuzkie zbywano po 244, kolei północnéj po $173\frac{1}{2}$. Nie wiedziano, z jakiego powodu spadek ten nastąpił. Kurs papierów rządowych niezmienił się.

Paryż, 2. Paźdz. — Cesarz przybył po cesarzową do Paryża, z którą wyjechał w południe o godz. $1\frac{1}{2}$ do Chalons.

Telegraficzne wiadomości.

Weimar, 2. Października. — Dziś z rana o godzinie $6\frac{1}{2}$ wyjechał cesarz austryacki do Drezna, a cesarz rosyjski o godz. $7\frac{3}{4}$, lecz wróci dziś wieczorem. Cesarsko-rosyjska rodzina wyjedzie dopiero w niedzielę d. 4. b. m. do Poczdamu i tam stanie wieczorem o godzinie $6\frac{1}{2}$ z powodu słabości młodéj wielkiéj księżniczki.

Paryż, 1. Października. — Dzisiejszy Monitor donosi, że Joachim Murat wyjechał do Berlina, aby Najj. Panu złożyć pismo cesarza. Cesarz przybył w środę o godz. 5éj do obozu pod Chalons. Obozu przed 15. Paźdz. nieźwiną. Cesarzowa, jak głoszą, ma zamiar udać się do obozu d. 3. b. m., i zabawić w nim do 5.

Berlin, 3. Października. — Najj. Pan raczył nadać w. ks. badeńskiemu jenerał-majorowi, adjutantowi skrzydłowemu Schuler, order orła czerwonego 2éj klasy w brylantach, tudzież w. ks. badeńskiemu pułkownikowi Louis order orła czerwonego 3éj klasy; a zamianować dotychczasowego proboszcza i dziekana Polczyńskiego w Obornikach kanonikiem przy kościele metropolitalnym w Poznaniu, dotychczasowego proboszcza i dziekana Gebeka w Uściu honorowym kanonikiem przy tymże kościele i dotychczasowego proboszcza Jarosza w Święcichowie kanonikiem przy kościele metropolitalnym w Gnieźnie; tudzież sędziów powiatowych Wolffa w Leobschütz, Deeslera w Nissie, Siegrotha w Beuthen, Klosegr w Ottmachau i Hoffmana w Nisie radzcami przy sądach powiatowych.

Berlin, 2. Października. - Książe Murat przybył tu wieczorem z Frankfurtu nad Menem.

— Neue Preussische Zeitung dowiaduje się zadowoleniem, że rząd zajmuje się projektami, które zapobiedz mają rozdrabianiu gospodarstw wiejskich i że nad tym przedmiotem radzić będzie konferencya zwołana na poniedziałek do ministerstwa spraw rólniczych. Między urzędnikami na tę konferencyą powołanymi wymieniają naczelnego prezesa Witzlebena, prezesów rejencyjnych Schlenitza z Bydgoszczy, Selchowa z Frankfurtu nad Odrą, Sparankerra z Arasberga i prezydenta jen. komisyi w Merzeburgu Reibnitza, tudzież dyrektorów jen. komisyi w Wrocławiu i Stendalu panów Schellwitz i barona Münchhausena. Kierować będzie obradami szef ministerstwa rólniczego. Przyrzekli też brać udział w tych obradach ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Sztutgard, 29. Wrześn. — Właśnie wybił $8\frac{3}{4}$ zegar, gdy cesarz Francuzów opuścił Sztutgard. Honory wojskowe oddawano te same, jak podczas przyjazdu. Pochód królewski na uroczystości ludowéj w Canstatt, jak innemi laty, tak i w tym roku powitano wielkiem uniesieniem. Tylko natłok ludu był większy, ponieważ obaj cesarze konno byli w pochodzie. Cesarz Napoleon pokazał się zręcznym jeźdźcem, na niego oczy były wszystkich zwrócone. Obaj cesarzowie bawili się z damami w trybunie przez godzinę, potem król wirtembergski wrócił do miasta, a obaj cesarze z orszakami udali się do wili następcy tronu, gdzie Napoleon pozostał na obiedzie przez kilka godzin i dopiero wstał od stołu krótko przed odjazdem cesarza rosyjskiego. Cesarz Aleksander odjechał wieczorem o god. 4. Miasto odtąd zaczęło przybierać dawną postać spokojną. To co mówi historyograf Constitutionela, iż cesarza Francuzów przyjmowano jak najgoręcéj, że lud niemiecki tak zimny w innych przypadkach śpiewał po knejpach pieśń na przybycie cesarza ułożoną, w któréj się powtarzała zwrotka »Napoleona zesłał Bóg na zbawienie ludów« czystą jest bajką. Witał go lud z ciekawością i uszanowaniem, ale bez uniesienia, a o pieśni wymyślił bajkę Constitutionnel.

Sztutgard, 30. Września. — Ze wszystkich głów ukoronowanych pozostała tylko tu królowa holenderska na dworze rodzicielskim. Po zjeździe posypią się ordery. Król nasz udzielił wielki krzyż orderu korony wirtembergskiéj dyplomatom Walewskiemu, Kisselewowi i Rajnewalowi. Cesarz Napoleon dał najwyższy krzyż legii honorowéj staremu swojemu znajomemu, jenerałowi artyleryi Baur. Mieszkańcy sztutgardscy zbierając teraz wrażenia, nie mogą się przekonać o prawdzie telegraficznych korespondencyi, jakoby odtąd miała nowa era zaświecić. Obaj cesarze zbyt mało z sobą przestawali, zbyt mało okazywali dla siebie serdeczności, a serdeczność między Walewskim a Gorczakowem niewystarcza na nową erę. Przekonania niemasz, bo brak dowodów jasnych, ale uczucie upowszechniło się między publicznością, że cesarze z większą serdecznością nie rozjechali się, jak przybyli. Tak pisze korespondent do gazety kolońskiéj z Sztutgardu.

Najświeższe wiadomości. — Zjazd sztutgardzki przeszedł, a wytężone posłuchy nic nie odkryły, ani jedna tajemnica nie wyszła na jaw, acz nie wiemy czy się jakie ukrywają tajemnice pod zasłoną uprzejmości i okazywanych sobie wzajem serdeczności. Oesterreichische Zeitung poświęca tym zjazdom wstępne artykuły. Według nich zjazdy te monarchów mają zatrzeć przykre wspomnienia przeszłości i odsłonić przyszłość w weselszych barwach różannych, jakkolwiek wypadki i okoliczności obecnych czasów nakazywały domyślać się wielkich wypadków politycznych z tych zjazdów. Ostdeutsche Post poczytuje księcia Aleksandra heskiego za pośrednika między Austryą i Rosyą, a ponieważ domysłowa polityka wymaga ofiar, przeto bije ów dziennik na hr. Buola, jako reprezentanta dotychczasowéj polityki austryackiéj. Nord donosi nadto, że cesarz Napoleon odwiedzi w Berlinie króla Jmci. Taką w téj mierze zamieszcza telegraficzną wiadomość: »cesarz Napoleon odebrawszy własnoręczne pismo króla pruskiego, w którem ów monarcha wynurza swój żal, że z powodu stanu zdrowia swojego nie może osobiście powitać cesarza, oświadczył księciu pruskiemu swój zamiar, że w czasie pobytu swego w Niemczech odwiedzi króla Jmci.«

Niepomyślne wiadomości z Indyi wywierają wpływ na dzienniki i opinią publiczną w Anglii. Coraz więcéj przybywa zwolenników petycyi kalkutskiéj, przeciw rządom kompanii wschodnioindyjskiéj i staje się zamiar popularnym oddania rządu nad Indyami królowéj Jmci, zwłaszcza, że zdanie Disraelego wyrzeczone w izbie niższéj pokazuje się prawdziwem, iż w Indyach nie samo wojsko powstało, ale naród. Daily News też powiada w ostatnim numerze: powiadano nam, że powstanie tylko jest rokoszem wojskowym. Dobrze! Krajowi żołnierze tworzą wielką kupę naszych nieprzyjaciół, ale gdzie znajdujemy pomiędzy ludem indyjskim naszych czynnych przyjaciół? Czytamy odpowiedź w listach zamieszczoną Anglików, którzy uszli rzezi powszechnéj. Wszędzie podczas ucieczki znajdowali małą liczbę przyjaciół między krajowcami, wielu nieprzyjaciół, a większą część obojętnych. Przekonali się, że nawet przychylni, którzy im podawali rękę, tylko z litości to czynili osobistéj. Obawiali się, aby ich litość nie wyszła na jaw i nie wystawiła ich na niebezpieczeństwo. Z największą obawą i tajemnicą dawali im pomoc niektórzy bogatsi i ubożsi mieszkańcy krajowi.

Francya.

Paryż, 29. Września. — Dzisiejszy Monitor donosi o uroczystościach, jakie towarzyszyły podróży cesarza do Niemiec; nie widać w nich nic nowego, nic szczególnego. Ton, w jakim są skreślone, jest nader poważny i obrachowany. Consitutionnel donosi, że hr. Walewski otrzymał od w. księcia order i dodaje, że cesarz nie tylko u głów koronowanych, ale i u caléj ludności w Sztutgardzie zdobył sobie wielkie powodzenie. Napoleon III jest szczęśliwy, gdy słyszy okrzyki radości witające tego, którego Francya wybrała. Szczęście, zdaje się, że go o lat 10 odmłodniało.

— Zjazd bankierów, o którymeśmy wczoraj mówili, ma mieć na celu wielkie zmiany finansowe w Austryi.

— Cesarz, jak donosi telegraficzna wiadomość, przybył do Mec. Dziś wieczór odbędą się tam wielkie uroczystości.

— Patrie przemawia dziś w artykule »francuskie spiski w Indyach« za wysłaniem wojska do osad francuskich w wschodnich Indyach tj. aby zniesiono artykuł 12 układu paryskiego z 30. Maja 1814 r., w którym obowięzuje się Francya nie wystawiać żadnych fortyfikacyj w swych posiadłościach wschodnich Indyi, i ograniczyć się tylko na wojsku potrzebnym do posług policyjnych, natomiast obowiązkiem jest Anglii, poddanym francuskim téj saméj użyczać opieki, jaką się cieszą poddani angielscy. Patrie sądzi, że Anglia

dziś jest w tem położeniu, że żadnéj dać nie może opieki osadom francuskim, będąc sama zagrożoną w swych własnych posiadłościach, i dla tego artykuł 12 należałoby uważać za nieistniejący, za nie były. Patrie sądzi, że może zapewnić, że rząd jest gotów, dając poddanym swym w Indyach potrzebną protekcyą, przystąpić do rewizyi klauzuli, obrażającéj godność narodową i narażającéj zarazem bezpieczeństwo francuskich kantorów.

(*Kor. Cz.*) Paryż, 25. Września. — La Patrie wytłumaczyła znaczenie onegdajszego artykułu Norda, mówiącego o reformach, o pokoju, o solidarności, o międzynarodowości i t. d. La Patrie zapewnia, że zjazd szutsztutgardzki znaczy przystąpienie Rosyi do wielkiéj konfederacyi Europy, do myśli solidarności rządów z ludami postępu, że znaczy osłabienie traktatu z r. 1815, że Napoleon III. jest sprzymierzeńcem królowéj Wiktoryi a przyjacielem Aleksandra II. i t. d. Rosya miała przystąpić do systemu cesarza Napoleona III. i jego systemu pacyfikacyjnego, lub jak kto chce go nazwać. Rozumie się, że ten system jest oparty na dalszym i ciągłym przymierzu Francyi z Anglią. Z tego wszystkiego pokazuje się, że cesarz Aleksander przystał na warunki, bez których zjazd sztutgardzki byłby nie nastąpił. System cesarski jeżeli został istotnie przyjęty przez Europę, jest zbyt świeży, aby można widzieć jego następstwa. Czy przystąpienie Rosyi jest tylko chwilową potrzebą sytuacyi w jakiéj Rosya się znajduje? Trudno coś w tym względzie powiedzieć. Spectator twierdzi, że przy inauguracyi systemu amfiktiońskiego, układa się już scysya, że w Wejmarze nastąpi zjazd dwóch cesarzów i że gotuje się odnowienie r. 1815. La Patrie nieuznaje tych prognostyków i widzi zjazd wejmarski w dobrych kolorach. Kto ma racyą? czas pokaże. Patrząc na zejście z pola Anglii a podniesienie się Francyi w Europie, nie podobna uwierzyć, aby system francusko-cesarski nie miał wejść w praktykę prawa publicznego i aby kongres paryski mógł przestać tak prędko decydować kwestye międzynarodowe. System ten zadecydował już sprawę newszatelską i sprawę neutralności handlu morskiego, decyduje teraz sprawę rumuńską. Ale jak pojdą dalsze kwestye? Chęć osłabienia traktatu r. 1815 jest szkodliwą dla pewnych względów a korzystną dla Francyi. Jak z tego wyjdzie Francya? Nikt o tem nic nie wie, ale każdy ufa, bo pokłada wiarę w obietnicę cesarską i interes polityki francuskiéj na kontynencie.

Jutro upływa 42 lat jak zostało podpisane święte przymierze i jutro zjadą się dwaj cesarzowie w Sztutgardzie. Zjazd sztutgardzki wywiera niejaki wpływ na południowe Niemcy. Cesarz wiezie z sobą kilka tysięcy medalionów św. Heleny dla dawnych wojskowych badeńskich. Książe badeński przybył do Strasburga dla powitania cesarza; w tym samym celu przybędzie książe pruski do Sztutgardu. Opis wspaniałego przyjęcia cesarza w Strasburgu znajdziecie w dziennikach. Wracając ze Sztutgardu, cesarz przejedzie przez Metz.

Książe Cambridge stanął w Paryżu w hotelu Vouillemont. Hr. Persigny dziś Paryż opuścił. Hr. Morny nie pojechał do Wirtembergu. Zjazd sztutgardzki i jego objaśnienie dane w la Patrie poruszyło głęboko umysły, ale wrażenie trochę osłabło na wiadomość, że gotuje się zjazd wejmarski.

Obóz trwać będzie do 15. Października. Cesarzowa spotka się z cesarzem w Paryżu za jego powrotem ze Sztutgardu i zapewnie uda się z nim do obozu. Zawsze spodziewają się nowych monarszych czy książęcych gości w obozie. Ztamtąd cesarstwo udadzą się do Compiegne i Fontainebleau. Zima będzie płodna w objawy życia, bo będziemy mieli konferencye zebranie się nowéj izby z deputowanemi republikanckiemi. Zwycięztwo dyplomatyczne Francyi na zewnątrz przygasi zapewnie opozycyą deputowanych republikanckich. Opozycya we Francyi zwiększa się lub zmniejsza w miarę większego lub mniejszego sukcesu Francyi na zewnątrz.

Spectator rozbiera i chwali życie cesarza Mikołaja napisane przez Alfonsa Balleydier. Znany ten zochlebstw autor nie odstąpił od swego zwyczaju w biografii tego monarchy.

Z Indyi nic prawie nowego. Zawsze same klęski, Anglia nie ma już żołnierzy i nie ma nawet rekrutów. Francuzi lękali się tego narodu i przez nienawiść do niego okazywali sympatyą dla Rosyi, a spostrzegają teraz, że naród ten jest mało niebezpiecznym i że jeżeli miał znaczenie, to przez ducha publicznego, przez patryotyzm i przez swą dyplomacyą. Cesarz nie zerwie z takim narodem, który jest najpewniejszym jego sprzymierzeńcem, który mu nie szkodzi, a który mu dodaje siły wszędzie. Ludzie co niby wszystko wiedzieli, co prawili o przymierzu francusko-rosyjskiem widzą teraz jak idą rzeczy. Co zadziwia w powstaniu indyjskiem, to rola Sików. Podbici niedawno i wcieleni do Indyi, walczeni lecz upadli na duchu Sikowie, stracili nadzieję niepodległości i teraz bronią kampanią indyjską jako swą narodową władzę, nie mając moralnéj siły korzystania z niebezpieczeństwa w jakiem znajduje się Anglia i jéj kompania. Coś podobnego zdarzyło się przy upadku państwa rzymskiego. Ludy podbite broniły dłużéj i waleczniéj Rzymu niż Rzymianie. Jest to szczególny fizyologiczny fenomen, godny uwagi i czujności.

Naśladując protestantów Stanów zjednoczonych, wikaryusz w Torbes założył towarzystwo kobiece, mające na celu zaprowadzenie skromności i przyzwoitości w toastach kobiecych.

Anglia.

Londyn, 29. Września. — Wczoraj nadeszłe wiadomości z Indyj uważa Times za pomyślne.

— Przez Kagliary otrzymał Times za pośrednictwem swego korespondenta maltańskiego następujące depesze:

Aleksandrya, 23. Września.

Okręt »Pattinger« wyszły z Bombaj przybył wczoraj wieczór do Suez z wiadomościami z Bombaj aż do 24. Sierpnia. Wojska jenerała Havelock wyruszyły po raz drugi ku Luckno, zniewolone atoli powtórnie się cofnęły. Przyszło do dwóch starć z rokoszanami, w których rokoszanie działa swe postradali. — Wiadomości z Delhi dochodzą do 12. Sierpnia. Rokoszanie gdzie się tylko zetknęli z naszem wojskiem, pobici zostali. Jenerał Nichalson doszedł do obozu. Jego kolumna wojskowa dotarła aż pod Delhi o jeden dzień marszu. W Agra było 7. Sierpnia wszystko spokojne. — Z Luckno nic nie słychać; sądzą atoli, iż załoga jest bezpieczna. Jenerał Lloyd usunięty ze swéj posady, ma być stawiony przed sąd wojenny. Maharadszah Ghalab Singh umarł dnia 2. Sierpnia. 26ty pułk piechoty krajowéj wziął się do broni w Mian Mir, i zamordował swego dowódzcę, majora Spencer. Rokoszanie uciekli, dogoniono ich i całkiem zniesiono. — Rokosz w 27ym pułku wojska krajowego w Bombaj całkiem został przytłumionym. Tylko 200 żołnierzy tego pułku wzięło się do broni. Inny pułk, stojący załogą w Butnagherry rozbrojono. Również rozbrojono pułk 12ty piechoty krajowéj w Nusseratow dla niesubordynacyi jako i dla postawy zagrażającéj, jaką przybrał, przy obronie jeźdźca 1. pułku ułanów, który publicznie swych kolegów wzywał do rokoszu. Do wybuchu jednak nie przyszło. — W Belgaum ogłoszono prawo marcyalne i ścięto kilku mahometanów, przekonanych o zdradę kraju. — Odkryto spisek, mający na celu napaść na 2gi pułk europejski, gdy miał przybyć do Belgaum. Dowódzców schwytano i ścięto w Monns Abu. — 50 ludzi legionu Dszudpur podniosło rokosz; odparto ich tak, że się cofnęli w kierunku Erinpura. — W środkowych Indyach panował spokój. J. P. Grant mianowany został wicegubernatorem w Allahabad. — 8my pułk jazdy wojska w Madras rozbrojony został z powodu tego, że się wzbraniał udać do Bengalu. — Kompania artyleryi europejskiéj przybyła z Abuszaehr do Bombaj. — Banki zniżyły swe dyskonto, ale papiery rządowe nie podniosły się były.

Kagliary, 27. Września.

— Times odebrał z Tryestu telegraficzną wiadomość, z któréj przytaczamy co następuje:

Tryest, poniedziałek 28. Września. — Parowiec »Bombay« przybył tu dziś przedpołudniem po jeździe 119 godzin trwającéj, z Aleksandryi. Z Aleksandryi odpłynął on 23. Września. Poczty indyjskie i chińskie przywożą wiadomości z Kalkuty z 24go Sierpnia, z Madras 28. Sierpnia, z Ceylon 1. Września, Hongkong 8. Sierpnia i z Szanghai 30. Lipca. — Kolumna jenerała Nicholsona miała się połączyć 13go Sierpnia z wojskiem jenerała Wilsona. Jenerał Havelok wrócił był do Cawnpor 13. Sierpnia. Artyleryą krajowców w Dumdum rozbrojono. — Lord Elgin chciał wrócić z Kalkuty do Chin 25go Września. — Okręty »Neveus« i »Moorsforth« przybyły w Hongkong z 500 kanonierami, którzy wysłani być mają do Kalkuty. — Admirał Seymour ogłosił 4. Sierpnia rzekę Kanton w stanie oblężenia. — Z depeszy nadesłéj do londyńskiego urzędu spraw zagranicznych angielskiego wice-konsula w Tryeście z 28. Września wyjmujemy co następuje: Aleksandrya 23. Września. Wielce się boją o los Luknowa, gdzie 1000 Europejczyków, po większéj części kobiet i dzieci, obsadzono przez rokoszan pod dwództwem Nena Sahiba. 54ty i 90ty pułk znajdowały się w drodze, aby wzmocnić dywizyą jenerała Havelocka, ale wątpliwą jest rzeczą, czy załoga w Lukno dosyć miała żywności, aby się uadal módz utrzymać. Lord Elgin zostawił do dyspozycyi rządowi indyjskiemu okręty »Shanon« i »Peurs« i chciał wrócić do Chin na parowcu »Ava«.

Belgia.

Ostenda więcéj w tym roku, niż lat poprzednich zapełnioną jest przybyszami szukającemi zdrowia w wodach morskich. Do d. 15. Września odwiedziło ją 14,675 osób. Liczba ta z dniem każdym zwiększać się będzie, gdyż nie tylko w miesiącu Wrześniu, ale i Październiku morze odpowiednie jest potrzebom kąpiących się. Z znakomitszych osób gościły tu: W. księżna Helena Pawłówna, w. księżna Marya Mikołajewna z dziećmi i dworem, w. księżna Katarzyna Michałówna, książe Hohenlohe, książe Meklenburg-Strelitz, książe Jerzy z familii panującéj pruskiéj; księżna Matylda siostra stryjeczna cesarza Francuzów, książe Brabantu z małżonką i wielu innych książąt. Zabawy Ostendy ograniczają się po większéj części na programie Kurlisty, tj. koncertach cudzoziemców, lub muzyki wojskowéj, wieczorach tańcujących dla dzieci i osób starszych, balu w każdy czwartek i przedstawieniach teatralnych. Pomiędzy cudzoziemcami dającemi tu koncerta, słyszeliśmy p. Taborowskiego, o którym dziennik Le Phare d'Ostende mówi, iż talentem swoim miał sobie zjednać poważanie w Polsce i Rosyi, tudzież dobrodziejstwa Najj. cesarza Aleksandra II.; p. Apolinarego Kątskiego, którego gra mianowicie marsz Stefan Batory, niezliczone zjednały oklaski. Muzyka wojskowa bardzo dobra. Słyszeliśmy także każdego prawie wieczoru, piękną amatorską muzykę na fortepianie. Tańczące wieczory są prawdziwie demokratyczne. Można na nich znaleść znakomitych magnatów i gryzetki. W ubiorach taż sama rozmaitość. Bale strojniejsze są i arystokratyczniejsze. W teatrze przedstawiają tylko komedyjki i wodewile odznaczające się głównie płochością i dowcipem; te, jako odpowiednie usposobieniu Francuzów, dobrze są odgrywane. Do rozrywek tutejszych liczą się także, przejażdżka w łodziach na morzu i przy jego brzegu na osiołkach. — Polacy mają przyjemność słyszeć tu cztery razy na tydzień kazania w języku polskim, jak niemniéj msze św. — Uroczystość NMP., dnia 8. Września, obchodzono tu z prawdziwą pobożnością. Wszyscy niemal Polacy przyjmowali ś. Komunię. Prócz drobnych, gorszych lub lepszych różnic w zwyczajach i obyczajach tutejszych od naszych, których opis byłby na niniejszy dziennik przydługi, wymienię te tylko, które największéj zwróciły moją uwagę. Kościoły w miejsce ławek zapełnione są krzesełkami, należącemi do prywatnéj osoby. W czasie, gdy się msza ś. zaczyna, właścicielka tłoczy się pomiędzy rozstawione krzesła i upomina o zapłatę za nie. Każdy naturalnie przerywa modlitwę i sięga do kieszeni. Cudzoziemki nie znające tego zwyczaju, a nie zaopatrzone w pieniądze, kłopocą się i tłómaczą jak mogą. Pobór ten w zapełnionym kościele trwa zwykle do końca mszy św. Gdy kto chce wyjść z kościoła, przepycha się pomiędzy rozstawionemi krzesełkami, co robi dystrakcyę kilkunastu lub kilkudziesięciu osobom. Prócz tego, przed podniesieniem i przed Agnus Dei wielu przestawia krzesełka stroną odwrotną, aby przyklęknąć na nich. Wszystko to razem sprawia nieład, zamieszanie i czyni świątynię Pańską podobną do świątyni Jerozolimy, ściągającéj na siebie gniew Zbawiciela. Do zwyczajów dobrych należy czystość, jaką w większéj części miast Niemiec i Belgii znalazłem. W Ostendzie, jako już nie nowéj i na piaszczystych brzegach morza zbudowanéj, więcéj ona jeszcze jest uderzającą. Przez przeciąg mojego tu pobytu, ani kurzu w czasie gorąca, ani błota w czasie deszczu nie widziałem. Ale też domownicy, czasem nawet przy pomocy właścicielek domu, zamiatają ulice codzień, a chodniki przed posiadłościami swych panów myją i spłókują wodą. W każdą zaś sobotę, a w niektórych domach i kilka razy na tydzień szorowanie i czyszczenie odbywa się na wielką skalę; gdyż nie tylko wszelkie miejsca wewnątrz domu, ale drzwi od ulicy, okna i lamperye, które tu w części są olejno malowane, myją i zlewają wodą; chodniki zaś szorują szczotką lub miotłą, tak jak u nas podłogę w pokojach. Burze już się pojawiają. Wicher grozi masztom okrętów, morze szaleje i wyrzuca swe bałwany aż ku brzegom tamy; to jednak nie wstrzymuje silniej-

szych od używania kąpieli i przepędzenia dnia nad brzegami morza, dla oddychania ożywczą jego atmosferą. (Kur. War.)

Włochy.

Rzym, 21. Września. — Wczoraj w niedzielę po południu odbyła się procesya ustanowiona na pamiątkę i podziękowanie Bogu za zwycięztwo nad Turkami pod Wiedniem przez Sobieskiego odniesione. Wychodzi ona z kościoła imieniu Maryi zbudowanego dla uwiecznienia pamięci téj wygranéj i udaje się do kościała Najświętszéj Panny Zwycięzkiéj na kwirynale. To jedyne w swoim rodzaju widowisko powtarzające się corocznie od 1683 r. w stolicy chrześciaństwa, wzrusza głęboko serca katolickie i polskie; wszyscy też nasi rodacy obecnie bawiący we wiecznem mieście byli na tym obchodzie. Bractwo imienia Maryi w błękitnych sukniach z zapalonemi gromnicami niosło na czele procesyi wielki obraz w kształcie chorągwi: z jednéj strony widać było na nim śliczną postać Niepokalanéj Bogarodzicy na obłokach z dzieciątkiem Jezus, które ukazywało Sobieskiemu tarczę niebieską z najświętszem Maryi imieniem, dając przez to rozumieć, że zwycięży w to imię. Przed N. Panną stał papież Inocenty XI z wyciągnionemi dłońmi, modlący się za Wiedniem, który widać było w dali; a przed papieżem król Jan w gronostajowym płaszczu we zbroi i laurem uwieńczony składał pokornie koronę polską u stóp królowéj anielskiéj. Nad królem Janem czytano te słowa z pisma ś. *In nomine tuo spernimus insurgentes in nos.* Z drugiéj zaś strony ś. Michał z tą samą niebieską tarczą unoszący się w powietrzu gromił i w proch wywracał czerń turecką ścielącą się powałem pod jego włócznią, a wyżéj widać było taki napis: *Certamen forte dedit illi ut vinceret.* (*Dał mu walny bój aby zwyciężył.*) Niewiem dla czego tylu malarzy polskich w Rzymie trudniących się malowaniem świętych wedle szkoły Giotta, lub Albanek, skał i kóz niepomyślało dotąd o przekopiowaniu téj ślicznéj a tak zajmującéj dla nas chorągwi. Czas.

Hiszpania.

Madryt, 25. Września. — Rozpoczęto śledztwo względem wynalezienia kilku tysięcy proklamacyj rewolucyjnych, w których wzywają do zbrojnéj propagandy.

Indye.

Dokończenie rozpoczętego wczoraj obrazu obecnego położenia rzeczy w Indyach według szczegółowych wiadomości i listów ostatnią pocztą przywiezionych, poprzedzić musimy uwagą, iż te szczegółowe wiadomości donoszą o wielu ważnych a niebezpiecznych dla Anglii wypadkach o których nie wspominały depesze telegraficzne przez rząd ogłoszone a treść tych wiadomości zawierać mające, i że w ogóle szczegółowe wiadomości przedstawiają stan rzeczy w Indyach daleko zgubniejszy dla Angli, niż to z depesz telegraficznych sądzić było można. Dla tego dzienniki londyńskie a nawet Times widzący dotąd wszystko w różowém świetle, czynią gorzkie wyrzuty rządowi, iż odebrawszy treść wiadomości w depeszach telegraficznych, ogłosił co najlepsze a co najgorsze zamilczał, a zamiast przedsiębrać najenergiczniejsze środki, stara się podnoszeniem drobnych pomyślności uspakajać publiczność. Nadto wielu mniema, iż zaszły jeszcze niebezpieczniejsze wypadki, o których nawet te szczegółowe wiadomości i listy nie mówią, gdyż zdarzenia te trzymane w tajemnicy przez rząd kompanii, nie były nawet wiadome publiczności w Bombaju i Kalkucie; rząd kompanii starał się je ukryć jak najdłużéj o ile można, aby doniesieniem o nich niedawać otuchy krajowcom i zachęty do powstania. O ile mniemanie to jest prawdopodobném, zobaczymy mówiąc o powstaniu wybuchłém świeżo w wielkorządztwie bombajskiém.

Wczoraj skreśliliśmy obraz wypadków i położenia rzeczy na delhickonadgangesowym teatrze wojennym; dzisiaj przedstawimy zdarzenia zaszłe po zagranicami tego teatru w całym okręgu krajów indyjskich, które to wypadki tworzą otoczenie głównego obrazu i właściwy nadają mu koloryt.

Spojrzyjmy najprzód na południowy wschód delhickiego teatru czyli prowincyi północno-zachodnich będących główną sceną wypadków, to jest, na średni i dolny Bengal, gdzie powstanie nie wzięło jeszcze przewagi a panowanie angielskie utrzymuje się jeszcze. W Dinapur znakomitém stanowisku wojskowém leżącém blisko Gangesu na granicy właściwego wielkorządztwa bengalskiego i prowincyi zachodnio-północnych, zbuntowały się cztery stojące tamże pułki piechoty bengalskiéj, o których wierności dotąd niewątpiono, a wyszedłszy z Dinapur, chciały przejść przez rzekę Sone dążąc na zachód ku teatrowi wojennemu. Lecz przyparte do rzeki przez ścigającego ich jenerała Llojda z 10. pułkiem piechoty angielskiéj, z częścią 42. pułku wiernych sypojów i z 3. pułkiem jazdy nieregularnéj, straciły 800 ludzi i musiały zmienić kierunek pochodu. Jeden z tych powstałych pułków mianowicie 42. opanował miasto Saugor, lecz i ztamtąd wyparty został przez 3. pułk jazdy nieregularnéj. Sąsiednie temu okręgowi Bengalu plemiona górskie zwane Budella, uzbroiły się, ogłosiły niepodległemi i zbrojno zeszły na równiny nadgangesowe. Z tych wypadków widać, że i ta część średniego Bengalu zmieniła się prawie w teatr wojenny. Powstałe pułki opanowały, jak się zdaje, kilka warownych miast i odparły Anglików chcących im te miasta odebrać. Tak przynajmniéj sądzić musimy z doniesienia, iż oddział 320 Anglików z wojsk jenerała Lloyda dowodzącego średnim Bengalu, gdy podsunął się pod miasto Arrah zajęte przez powstańców, w zamiarze uwolnienia uwięzionych tam Anglików, został jednak odparty i wycięty przez powstańców, iż tylko 100 ludzi z niego ocalało. W skutku tego zapewne odebrano jen. Lloyd dowództwo korpusu a oddano go jen. Outram. Obawiano się, aby otwarte powstanie nie rozszerzyło się daléj na wschód, gdyż w dwóch największych miastach średniego Bengalu, w ognisku machometanizmu w Patnie, i w ognisku braminizmu w Benares wre ciągle skrycie powstanie, co moment wydarzają się drobne wybuchy, a w Benares odkryto znów wielki spisek mający na celu wycięcie wszystkich Europejczyków. — Nawet w dolnym Bengalu w miastach bliskich Kalkuty obawiano się co chwila powszechnego wybuchu powstania, które objawiło się już częściowemi wprawdzie tłumionemi wybuchami. W Midnapur odkryto sprzysiężenie zamierzające wymordować Europejczyków, a w Barampur musiano rozbroić pułk sepojów: są to dwa wielkie miasta leżące blisko Kalkuty.

W saméj Kalkucie obawiano się wybuchu; po buntach kilku pułków sepojów, których uważano za wiernych i które nawet dały dowody wierności już po wybuchu powstania, stracono ufność do wszystkich wojsk krajowych, a jeneralny gubernator musiał kazać rozbroić nawet swoją straż przyboczną złożoną z wysłużonych i zaufanych sepojów. Europejska ludność Kalkuty żądała nawet rozbrojenia nie tylko siedmiu pułków sepojów, które dotąd z 75. pułków pieszych wiernemi pozostały, lecz nawet rozbrojenia wszystkiéj ludności krajowéj w Kalkucie i przedmieściach, jak również ograniczenia sprzedaży broni i amunicyi. Jeneralny gubernator lord Canning odpowiedział, iż rząd osiągnie skuteczniéj cel proszących innemi środkami. Między innemi przedłożono radzie rządzącéj projekt ażeby wydać prawo ograniczające posiadanie broni w całych Indyach; lecz przy tém zapomniano małéj rzeczy, że aby wykonać ten projekt i rozbroić powstańców, trzeba wprzód ich pobić. Rozkazano formować oddział »Bengal Yeomanery Cavalry« (bengalskiéj gwardyi konnéj), do któréj wstąpi wielu Anglików zamieszkałych w Kalkucie. Posiłki nadeszłe do Kalkuty są jeszcze bardzo mało znaczące, między innemi oddział który przypłynął z Chin z lordem Elgin, liczy tylko 1300 ludzi.

Daleko groźniejsze dla Anglików są wypadki zaszłe na południowy zachód teatru wojennego delhickiego, w wielkorządztwie bombajskiém, w którém dotąd spokój panował, a we wiernéj dotychczas armii bombajskiéj pokładali Anglicy główną nadzieję. W tem nagle przyszły przerażające wieści do Bombaju, iż w głównych miastach wielkorządztwa: w Punach i w Kalapur wybuchło powstanie a pułki armii bombajskiéj bunt podniosły. Przestrach w Bombaju był tak wielki, iż Europejczycy uciekali na okręta w porcie stojące. O powstaniu tém nie ma dokładnych wiadomości, gdyż rząd bombajski trzyma je w tajemnicy, i tyle tylko wiadomo, że w Punah, gdzie była główna kwatera armii bombajskiéj, spiskowi podminowali arsenał a w Kalapur pułki sepojów bunt podniosły. O tym buncie w Kalapur tak pisze Bombaj-Times: Wiemy, iż w Kolapur zbuntował się 23. pułk pieszy, armii bombajskiéj, lecz szczegóły są nieznane. Część tego pułku podniosła bunt 1. Sierpnia. Gdy w dniu tym oficerowie zgromadzeni byli w sali bilardowéj wieczorem, wbiegł jeden dżemadar z doniesieniem, iż żołnierze zbuntowawszy się zbliżają się do domu by wymordować oficerów. Oficerowie pobiegli natychmiast na oznaczony naprzód plac zborny, lecz kilku oficerów, którzy w ciemności zabłądzili, wpadli w ręce żołnierzy i zostali zamordowani. Matka dżemadar ostrzegła o buncie majora Roland dowodzącego pułkiem sepojów, a podczas tego sam dżemadar wpadł do domów oficerów i uwiadomił ich żony o powstaniu. Zaledwo kobiety te uciekły, sepoje otoczyli dom, a nie znalazłszy nikogo zemścili się na staréj matce dżemadara, która swą wierność życiem opłaciła. Nie są dość jasne wiadomości co się daléj stało, zdaje się, iż oficerowie połączywszy się z oddziałem wojsk europejskich w Kolapur stojącem, uwięzili część powstańców a reszta wyszła z miasta i rozbiegła się po okolicznym górzystym kraju; to tylko wiadomo, iż wkrótce powstańcy wzmocniwszy się powrócili, uderzyli na miasto i stoczyli kilka zaciętych bojów z Europejczykami, których wypadek nie jest wiadomy.

Aby dać wyobrażenie czytelnikom naszym jak niebezpiecznem dla Anglików jest to powstanie w Punah i w Kolapur, musimy powiedzieć słów kilka o położeniu i naturze krajów składających wielkorządztwo bombajskie, o ich mieszkańcach, oraz jak ważnemi pod względem politycznym i wojskowym stanowiskami są Punah i Kolapur, w których wybuchło powstanie. Wiadomości o tem wyjmujemy z dzieła Filipa van Mökern, który długo mieszkał w Indyach wschodnich i gruntownie je zbadał.

Wielkorządztwo bombajskie rozciąga się na zachodnich, górzystych wybrzeżach półwyspu indyjskiego i obejmuje między innemi kraje podbitych Maratów, Kandeisz, Punah i Kokan. Maraci uważani są za najbitniejszy, przywykły do trudów i wojnę lubiący lud indyjski; ich obyczaje są proste, i często widziano książąt maratskich, którzy w obozie sami zapalali sobie ognisko i przy niém kładli się podłożywszy siodło pod głowę i dyktowali swym sekretarzom rozporządzenia tyczące się ważnych spraw państwa. Maraci niepodobni są zupełnie do zniewieściałych mieszkańców Bengalu. Trudnią się oni nieco rólnictwem, lecz po większéj części pasterstwem i chodowlą koni, a już Gibbon nważał, że lud pasterski więcéj niż inne ludy usposobiony jest do wojny i ma w niéj zamiłowanie. Kraje zamieszkałe przez Maratów są nadzwyczaj górzyste, otoczone łańcuchami gór i nieprzebytemi jarami, i żadna może kraina na ziemi nie jest silniéj od natury umocnioną i sposobniejszą do wojny obronnéj. Przekonało się o tém państwo W. Mongoła, a między innemi potężny cesarz Anrungzebe, usiłując napróżno podbić właściwe kraje maratskie. To wszystko tłumaczy nam historyą Maratów, którzy, chociaż od wieków mieszkali w Indyach, długo jednak byli nieznani, a dopiero około 1700 r. wyszedłszy z swych gór i dolin, ukazują się na scenie historycznéj, rosną szybko w potęgę, uderzają na ogromne państwo W. Mongoła któremu całe Indye podlegały, a niezrażeni kilku początkowemi klęskami, wywracają wreszcie to olbrzymie mocarstwo. Kto wie czy dzisiaj wystąpiwszy znów z swych gór i dolin, a wojując z zwykłą sobie wytrwałością, nie obalą potęgi angielskiéj w Indyach.

Gdy następnie Maraci rozdzieliwszy się na wiele drobnych państw, osłabli, Anglicy zdolali podbić kilka księstw maratskich leżących na górzystych wybrzeżach zachodnich, i utworzyli z nich wielkorządztwo bombajskie; lecz państwa maratskie w środku Indyi leżące, są do dziś dnia wpólniepodległe. Otóż w tych podległych Anglikom krajach maratskich Kandeisz, Punah i Kokan, nadzwyczaj górzystych i utrzymujących ciągle związki z wpólniepodległemi peństwami maratskiemi wewnątrz Indyi leżącemi, wybuchło teraz powstanie, a wybuchło głównie w dwóch dawnych stolicach maratskich: Punah i Kolapur, leżących wśród gór i wąwozów, o kilkanaście mil od brzegów morza, lecz oddzielonych już od niego łańcuchem gór Gaht. Powstanie raz zagnieździwszy się w tych górach, chociażby nawet nie rozszerzało się daléj, może się długie lata w nich trzymać. Wszystko to cośmy powiedzieli, objaśnia jak niebezpieczném są te dwa wybuchy powstania w wielkorządztwie bombajskim i jak słusznie wiadomość o nich przeraziła Anglików. (Cz.)

Rozmaite wiadomości.

— Piszą nam z Podola galicyjskiego: W pewnem miejscu była mowa, o powstaniu Indyan przeciwko Anglii, tudzież o porażce wojska angielskiego przez Indyan. Chłopi podsłuchawszy to, poczęli między sobą rozmawiać o tém co słyszeli; to jest: iż indyki pobiły wojsko. Lecz dla lepszego upewnienia się w tym względzie, poszli do dziedzica wsi, z zapytaniem, »czy to może być, aby indyki pobiły wojsko?« Cz.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 3. Października 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) brak ruchu, cena niższa, na Październik Listopad 35 list., $34\frac{1}{2}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) obrot ograniczony, równie po cenie niższéj, na miejscu (bez beczki) $20\frac{3}{4}$—$21\frac{1}{2}$ (z beczką) na bieżący miesiąc 21 list., $20\frac{1}{2}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Października.

Pszenica 50—80 tal.

Żyto $43\frac{1}{4}$—$44\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad $43\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $44\frac{1}{4}$—44 tal., na wiosnę $44\frac{1}{4}$—46—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $46\frac{1}{2}$ tal.

Owies 32—36 tal., na Wrzesień Październ. $32\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 34 tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik $14\frac{23}{24}$—$\frac{11}{12}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{5}{6}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{17}{24}$—$\frac{2}{3}$ tal., na wiosnę $14\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Okowita bez beczki $26\frac{3}{4}$—26 tal., z beczką $26\frac{1}{2}$ tal., na Październik $26\frac{1}{4}$—26 tal., na Październik Listopad $24\frac{1}{4}$—24 tal., na Listopad Grudzień $24\frac{3}{4}$ do $\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń $23\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $24\frac{1}{6}$—24 tal.

Szczecin, 2. Października.

Pszenica na wiosnę 68—80 tal., na wiosnę $69\frac{1}{12}$ tal.

Żyto 42—$43\frac{1}{2}$ tal., na Październik 42 tal., na Październik Listopad 42 tal., na wiosnę $41\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{3}{4}$ tal., na Październik $14\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{2}{3}$ tal.

Okowita 14 pct., na Październik $14\frac{1}{8}$ pct., na Październik Listopad $15\frac{1}{8}$ pct na wiosnę $15\frac{1}{8}$ pct.

Przybyli do Poznania 3. Października.

BAZAR: Schubert z Nowéjwsi, Gorzeński z Śmiełowa, Gostomski z Polski, Otocki z Gogolewa, Mierzyński z Bytynia, Krzyżański z Swadzimia.

HOTEL RZMYSKI BUSCHA: Mitzel i Kühn z Szczecina, Hillner, Schkopp i Horst z Głogowa, Siegroth z Lignicy, Dykczyński z Pleszewa, Löwenberg z Löwenberga.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Bniński z Glesna, Sänger z Połajewa, Bobrowski z Chobienic, hr. Bnińska z Karnego, Hinze z Obornik, Müller z Bielefeld, Lehmann z Berlina, Wegener z Drezdenka, Liebmann z Moguncyi, Bissum z Frankfurtu n. M., Heinau z Rathenow. Martens z Hamburga, Honig z Fürth.

HOTEL DU NORD: Herzberg z Skwierzyny, Greiser z Rawicza, Hill z Pasewalk, Sławski z Komornik, Szmitt z Grylewa, Meyer z Kolonii.

HOTEL BERLINSKI: Morris z Londynu, Stephan z Frankfurtu n. O., Morasch z Krotoszyna, Helbig z Berlina, Dusznicki z Godziszewa, Rohrmann z Sierakowa, Schneider z Gośliny, Szapański z Instrucia.

HOTEL PARYZKI: Kaiser z Lignicy, Brenk z Łobżencina.

POD BIAŁYM ORŁEM: Brunsch z Ostrowa, Melzer z Wronek, Zaborowski z Iłówca, Weinhold z Dąbrówki.

HOTEL KRUGA: Węgierski z Bydgoszczy, Rummel z Berlina.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Rieger z Cheka, Piekary 11.

UWIADOMIENIE.

Pannie hr. M. Mycielskiéj ztąd, ukradziono wedle jéj doniesienia w Altwasser pod Freiburgiem w Szląsku, w jéj tameczném pomieszkaniu, z teki zamkniętéj, poznańskie listy rentowe

Litt. D. Nr. 3986 na 25 Tal.

» D. » 3987 » 25 »

wraz z bieżącemi kuponami Seria I. Nr. 14. i 15.

Podając to do wiadomości publicznéj, wzywamy tego, ktoby się prawnym posiedzicielem wspomnionych listów rentowych być mienił, aby się natychmiast do podpisanéj władzy zgłosił, w razie przeciwnym po upływie czasu prawem przepisanego, będzie mógł być zrobionym wniosek przez poszkodowaną o amortyzacyą listów rentowych, chociażby nawet w ciągu tegoż prezentowanemi być nie miały. Poznań, dnia 18. Września 1857.

Królewska Dyrekcya Banku Rentowego Prowincyi Poznańskiéj.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa w Poznaniu.

Posiadaczy wypowiedzianych przez nas w dniu 1. Maja r. b. celem ich zamiany dotąd niezłożonych 4 i $3\frac{1}{2}$ % listów zastawnych:

Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
		4 %.		
8	1968	Czesławice	Wągrowiec	250
15	1975	dito	dito	250
25	5194	dito	dito	100
27	2399	dito	dito	50
31	5586	dito	dito	25
32	5587	dito	dito	25
37	5191	dito	dito	1000
44	4299	dito	dito	500
46	4301	dito	dito	500
50	2540	dito	dito	250
51	2541	dito	dito	250
57	7533	dito	dito	100
60	7536	dito	dito	100
61	7537	dito	dito	100
65	7541	dito	dito	100
66	7542	dito	dito	100
68	3436	dito	dito	50
69	3437	dito	dito	50
70	3438	dito	dito	50
71	3439	dito	dito	50
73	3441	dito	dito	50
75	3443	dito	dito	50
76	3444	dito	dito	50
80	7596	dito	dito	25
81	7597	dito	dito	25
85	7601	dito	dito	25
65	7428	Dąbrowo	dito	25
67	7430	dito	dito	25
74	2306	Głuchowo	Kościan	25
2	4666	Lubin	dito	1000
4	4668	dito	dito	1000
12	3851	dito	dito	500
18	2293	dito	dito	250
24	6478	dito	dito	100
27	6481	dito	dito	100
28	6482	dito	dito	100
29	6483	dito	dito	100
30	2910	dito	dito	50
33	6857	dito	dijo	25
34	6858	dito	dito	25
35	6859	dito	dito	25
36	510	Morownica	dito	50
37	511	Morownica	Kościan	50
56	765	dito	dito	25
58	767	dito	dito	25
61	770	dito	dito	25
102	2579	dito	dito	50
103	2580	dito	dito	50
105	2582	dito	dito	50
107	2584	dito	dito	50
108	2585	dito	dito	50
117	6007	dito	dito	25
118	6008	dito	dito	25
120	6010	dito	dito	25
121	6011	dito	dito	25
122	6012	dito	dito	25
123	6013	dito	dito	25
124	6014	dito	dito	25
125	6015	dito	dito	25
133	6023	dito	dito	25
134	6024	dito	dito	25
138	6028	dito	dito	25
140	6030	dito	dito	25
142	6032	dito	dito	25
143	6033	dito	dito	25
144	6034	dito	dito	25
146	6036	dito	dito	25
147	6037	dito	dito	25
148	6038	dito	dito	25
150	6040	dito	dito	25
151	6041	dito	dito	25
7	814	Mielęcin	Ostrzeszów	1000
8	815	dito	dito	1000
14	718	dito	dito	500
15	719	dito	dito	500
20	724	dito	dito	500
21	725	dito	dito	500
38	555	dito	dito	250
39	556	dito	dito	250
59	871	dito	dito	100
60	872	dito	dito	100
61	873	dito	dito	100
63	875	dito	dito	100
64	876	dito	dito	100
65	877	dito	dito	100
85	342	dito	dito	50
86	343	dito	dito	50
88	345	dito	dito	50
111	506	dito	dito	25
112	507	dito	dito	25
114	509	dito	dito	25
42	752	Rokitnica	Poznań	50
21	1342	Starkowiec	Krotoszyn	250
31	3364	dito	dito	100
41	3984	dito	dito	25
		$3\frac{1}{2}$ %		
1	3427	Cieśle	Września	1000
7	3318	dito	dito	500
16	3724	dito	dito	100
25	2926	dito	dito	20
38	4342	Dalabuszki	Kościan	100
24	1938	dito	dito	40
4	1462	Morkowo	Wschowa	1000
5	1463	dito	dito	1000
12	1283	dito	dito	500
14	1285	dito	dito	500
17	1288	dito	dito	500
25	1055	dito	dito	200
26	1056	dito	dito	200
32	1172	dito	dito	100
1	2438	Mszyczyn	Srem	1000
2	2439	dito	dito	1000
3	2440	dito	dito	1000
4	2441	dito	dito	1000
3	3141	Sławno	Czarnków	1000
4	3142	dito	dito	1000
29	3012	dito	dito	500
30	3013	dito	dito	500
31	3014	dito	dito	500
32	3015	dito	dito	500
8	3390	Witaszyce	Pleszew	1000
9	3391	dito	dito	1000
17	3399	dito	dito	1000
62	3252	dito	dito	200

wzywamy niniejszém, ażeby te listy zastawne z należącemi do nich kuponami resp. talonami lub rekognicyą na ostatnie najpóźniéj w najbliższym terminie prowizyjnym, to jest w czasie od 4. do końca Lutego 1858. do kassy naszéj złożyli, a natomiast inne listy zastawne z kuponami odebrali, w przeciwnym bowiem razie spodziewać się mogą, iż po upłynieniu tego terminu z swém prawem realném do wyrażonéj w listach zastawnych hypoteki specyalnéj prekludowani i z pretensyami swemi tylko do Ziemstwa odesłani zostaną, i że Ziemstwo w miejsce wypowiedzianych złożone listy zastawne z należącemi do nich kuponami, po potrąceniu kosztów wywołania, z przypadającéj w najbliższéj wersurze prowizyi, na koszta i ryzyko posiadaczy wypowiedzianych listów zastawnych do swego depozytu weźmie. Poznań, dnia 1. Października 1857.

(Dodatek.)

Korzystny
Abonament na nóty muzyczne
z premią muzykalną za całą summę abonowaną w wielkim
Zakładzie pożyczalni muzykaliów

Ed. Bote i G. Bock



Król. nadwornéj ksiegarni muzykaliów

Skład utworów muzycznych utrzymuje się ciągle w komplecie. Wszelkie nowości są tak do nabycia, jako téż do wypożyczenia.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

Aukcya szkła i porcelany.

W poniedziałek dnia 5. Października r. b. przed południem i po południu sprzedawać będę w kramie przy Szerokiéj ul. Nr. 13.
resztę porcelany i szkła, jako też wszystkie urządzenia kramu, repozytorya, stoły kassowe itp.
a to przez publiczną licytacyą, najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcya mebli i towarów.

We wtorek dnia 6. Października r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym przy Szerokiéj ulicy Nr. 20. a Butelskiéj Nr. 10.
różne meble mahoniowe i brzozowe
jako to: stoły, krzesła, lustra, trumeau, biórko, serwantkę, kanapy, chaise-longe, komody, umywalnie, szafy do sukien i t. p., lampy, lichtarze i sprzęty domowe, jake téż ***partyą kawy i świece stearynowe.***

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Klassa przygotowawcza przy szkole realnéj poznańskiéj.

Półrocze zimowe zaczyna się 5. Października w poniedziałek o 8éj z rana.

Brennecke.

Księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki poleca guwernantkę posiadającą prócz innych wiadomości i muzykę.

Nauczyciela domowego, na wieś lub do miasta, zdatnego przysposobić do wyższych klass gimnazyalnych, wskaże natychmiast

Antoni Rose,
kupiec w Bazarze.

Młody człowiek, Dr. med., Niemiec, katolik, który dla familijnych stosunków, niemoże ukończyć examinu ostatniego, szuka miejsca za guwernera. Język francuzki i angielski jest w stanie udzielać; w muzyce biegły. Listy frankowane: ***F. K.*** w **Kostrzynie** poste restante.

Pewna dama, uczennica tutajszego Król. seminaryum nauczycielek i guwernantek, ***wspólnie przełożona*** zakładu na jednem z najprzyjemniejszych przedmieść Londynu, życzy sobie przy odjeździe zabrać z sobą kilka dam jako pensyonarki.

Osoba ta prowadzi dobrze urządzony dom, podaje sposobność do wykształcenia się w języku ***francuzkim, angielskim*** i najlepszych naukowych wiadomościach, w rysunkach i muzyce, także i dorosłym.

Polecona przez pierwszych pedagogów Berlina i znakomitych mężów Londynu. O łaskawe adresa uprasza się do ***Berlina*** Karlsstrasse Nr. 26. u Dyrektora muzyki ***H. Noa.***

Dr. Buski, lekarz praktyczny etc. mieszka na ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 1.

Towarzystwo Narodowe Pruskie ubespieczeń w Szczecinie

posiadające **3,000,000** Talarów kapitału zakładowego
i przeszło **559,000** Talarów funduszu rezerwowego,
ubespiecza od pożaru po stałych i nader umiarkowanych premiach bez wszelkiéj doplaty: ***sprzęty*** i inne ***ruchomości domowe, składy towarów wszelkiego rodzaju, bory, ziemiopłody, bydło, inwentarze i t. d.***

Podpisani polecają się niniejszém Szanownéj Publiczności do przyjmowania wniosków.

Ajenci główni

Karol Edward Scheel w Lesznie.

Rudolf Rabsilber w Poznaniu.

Ajenci specyalni

w obwodzie Leszczyńskim:
Otto Heyn w Kościanie.
C. F. Penthner w Krzywiniu.
Karol Rothert w Puniecu.
W. A. Busse w Rawiczu.
C. Baumann w Święciochowie.

W obwodzie Poznańskim:
Michał Asch, Edward Jeenicke w Poznaniu.
Karol Keerger w Zbąszyniu.
A. Selle w Międzychodzie.
A. Schnell w Bninie.
Julius Bellach w Buku.
C. Rasche w Grodzisku.
M. Goldring w Jarocinie.
Herrmann Landau w Kempnie.
Jakób Czapski w Koźminie.
Karol Tiesler w Krotoszynie.
Wilhelm Griebsch w Lwówku.
Robert Peyser w Nowem mieście.
M. Głowiński w Obornikach.
Albert Garfey w Ostrowie.
Izydor Salomon w Połajewie.
C. W. L. Kayser w Rogoźnie.
Juliusz Peyser w Szamotułach.
Dr. Eckert w Zaniemyślu.
G. A. Marweg w Ostrzeszowie.
C. E. Nitsche w Śmiglu.
A. Breunig w Skokach.
Józef Herrmann w Skwierzynie.
R. A. Langiewicz w Witkowie.
Ernest Anders w Wolsztynie.
H. Selle aptekarz w Wronkach.

Powróciwszy z Paryża i Lipska polecam mój

SKŁAD BŁAWATNYCH TOWARÓW

zaopatrzony w najnowsze
Materye jedwabne,
Szale francuzkie,
Płaszczyki, okrycia wszelkiego rodzaju, Mantylki itd.
Wyroby wełniane na suknie,
Kobierce angielskie,
Materye meblowe,
Gobeliny, Pokrowce na stoły,
w jak największym zapasie łaskawym względom szanownéj publiczności.

K. Liszkowski.

Jesienne i zimowe płaszczyki
Kabaty damskie i dziecinne
w najrozmaitszych i ***najnowszych*** materyach są kompletne na składzie w ***największym*** i najliczniejszym doborze po ***bardzo miernych*** cenach

Antoni Schmidt.

NB. Z zakupionych przezemnie osobiście francuzkich, angielskich i krajowych nowości na nadchodzącą porę, nadchodzą codziennie świeże nadsyłki.

M. Moses, przy **Rynku Nr. 97.**
poleca swój na Lipskim jazmarku skompletowany skład
jedwabnych wstążek i materyj, tiulów, koronek i blondyn, firanek, haftów i białych towarów w największym doborze i po cenach najumiarkowańszych.

kwiatów i stroików — atłasu, taftów i axamitu

M. Moses.
Wszystkie artykuły dla modniarek.

Angielskie i krajowe ***kobierce***
Materye na podłogi, do całych pokojów
Kokosowe maty na korytarze etc.
Dery do podróży, do spania i na konie
poleca w największym doborze, i ***po najtańszych cenach***

Antoni Schmidt.

Peruwiańskie guano prawdziwe i suche z tutajszego składu komis. pp. J. F. Poppe & Comp. w Berlinie poleca

Rudolf Rabsilber, Spedytor.

---

3 Tal. nagrody
otrzyma, kto odda zgubiony sygnet z czerwonym kamyszkiem i herbem podwójnym przy ulicy Młyńskiéj Nr. 21. na pierwszém piętrze.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 2 Październia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	$93\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	82
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	79
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	99	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	84	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$78\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$89\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	97
